



Polskie Studio Teatralne prezentuje: „Polskie poniedziałki na Pohulance”



W poniedziałek, 1 października, spektakl „Emigranci” wg Sławomira Mrożka zostanie wystawiony na scenie wileńskiego teatru Vaidilos Fot. M. P.

Zespół Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie, który w tym miesiącu rozpoczął nowy sezon, obecnie w pocie czoła szykuje się do startującej w październiku czwartej edycji Międzynarodowego Festiwalu Monospektaklu „MONOWschód”; pracuje nad realizacją projektu „Pol-

skie poniedziałki na Pohulance” oraz spektaklem „Emigranci” wg Sławomira Mrożka. Już w poniedziałek, 1 października, spektakl zostanie wystawiony w wileńskim teatrze Vaidilos. Na scenie zobaczymy Piotra Cyrwusa oraz Edwarda Kiejzika.

Str.4

**Real znów pokonany
na stadionie Seville**

Str. 8



**Domowe sposoby na suchy i
mokry kaszel**

Str. 11



Uzależnienie można leczyć

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Piątek
Wrzesień 2018 **28**

Imieniny: *Amalii, Bernardyna, Sylwina, Jana, Laurencjusza, Marka, Wacława, Tymona, Więcesława, Salomona i Wawrzyńca*

TRZY PYTANIA DO...

...**Neringi Kolkaitė**, rzeczniczki prasowej wileńskiego samorządu

1. Jak długo potrwać prace nad odrestaurowaniem fontanny oraz terytorium przy Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu?

Wyniki pracy mieszkańcy Wilna oraz goście miasta ujrzą już w lutym przyszłego roku. W celu odrestaurowania fontanny samorząd wybrał w przetargu wykonawcę projektu, firmę „Polservice.LT”, z którą została podpisana umowa.

2. Jakie prace zostaną wykonane?

Jest to kolejne miejsce w mieście, które przez co najmniej dziesięć lat nie było odrestaurowane, lecz już wkrótce to się zmieni. Zostanie uszczelniony zbiornik wodny, zmienione zostaną granitowe płyty, kafelki, powstanie nowy rurociąg. Dokona się wymiany instalacji elektrycznej, zainstaluje się podwodne oświetlenie kolorystyczne, zostanie uruchomiona automatyczna instalacja systemu dezynfekcji wody oraz kontrola poziomu wody. Zostaną odremontowane granitowe ścianki przy skrzyżowaniu ul. Vilniaus oraz ul. Tiltu, jak również chodniki dla pieszych wokół teatru oraz przy ulicach J. Lelewela, A. Vienuolio i A. Goštauto.

3. Jakie są koszty?

Samorząd przeznaczył 200 tys. euro a pozostałą część, 240 tys. euro, wyasygnował Teatr Opery i Baletu. Szacuje się, że wykorzystane zostanie około 40 tys. płyt chodnikowych, odremontowane zostanie tysiąc granitowych ścianek.

Rozmawiała **Justyna Giedrojć**

W rejonie wileńskim powstanie nowe przedszkole

Podczas środowego posiedzenia radni samorządu rejonu wileńskiego przyjęli uchwałę, dotyczącą nabycia przez samorząd działki z budynkiem na granicy dwóch gmin: Awieżi i Rzeszy. Ma tu powstać nowe przedszkole.

W uzasadnieniu uchwały napisano, że Awieżenie i Rzesza to dwie prężnie rozwijające się podwileńskie gminy. Sprowadza się tu coraz więcej nowych mieszkańców, których większość stanowią młode rodziny z dziećmi, dlatego jest spore zapotrzebowanie na placówki przedszkolne. Aby znaleźć kompleksowe rozwiązanie problemu braku miejsc przedszkolnych w gminach awieżńskiej i rzeszań-

skiej, samorząd postanowił założyć przedszkole na granicy tych dwóch gmin.

„W nowym przedszkolu planowane jest utworzenie 5 grup, w tym jednej mieszanej grupy przedszkolnej o specjalnym kształceniu, gdyż rośnie liczba dzieci ze specjalnymi potrzebami, a na terytorium rejonu wileńskiego nie ma specjalistycznego przedszkola” – napisano w uzasadnieniu.

W Awieżeniach od 2013 roku działa nowe przedszkole, ale, jak podkreśla samorząd, według danych z 2018 roku na wolne miejsce w tej placówce przedszkolnej czeka najwięcej dzieci w porównaniu z innymi starostwami. □

L24.lt

UWAGA!!!

ZOSTAŃ GWIAZDĄ POLSKIEJ TELEWIZJI NA LITWIE!



Powstaje nowa polska telewizja INFO WILNO! Mówisz po polsku? Interesuje Cię praca w mediach? Szukasz nowych, ekscytujących wyzwań? Chcesz pracować jako:

• dziennikarz (wydawca, prezenter, reporter) • kierownik produkcji • operator • montażysta • realizator telewizyjny • grafik komputerowy • specjalista IT

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! ZAPEWNIAMY WSZYSTKIE SZKOLENIA! Wyślij nam swoje cv na adres mailowy info.wilnotv@gmail.com Projekt nowej polskiej telewizji INFO WILNO jest realizowany ze środków Rządu RP i Telewizji Polskiej.

SPIESZ SIĘ!!!

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. *Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.*

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Uroczystości Ponarskie

W środę w Kwaterze Polskiej w Ponarach odbyły się główne uroczystości. Uczestnicy złożyli kwiaty oraz zapalili znicze. Została też odprawiona polowa msza święta.

„Zawsze z ogromnym uznaniem odnoszę się do starań na rzecz pielęgnowania naszego historycznego dziedzictwa. Zachowanie pamięci o zbrodni ponarskiej, która zajmuje w polskiej historii miejsce szczególne, jest naszym wielkim moralnym obowiązkiem wobec pomordowanych na wileńskiej ziemi, a także wobec przyszłości, którą budować musimy w oparciu o prawdę i poszanowanie najdroższych nam wartości. Przez wiele lat zbrodnie dokonane na obywatelach II Rzeczypospolitej były zacierane, sprawców nigdy nie spotkała zasłużona kara, zaś tym, którzy wiedzieli o tysiącach ludzi złożonych w ponarskich dołach, nakazano milczenie. Dzisiaj pochylając głowy w hołdzie pomordowanym, musimy stale pamiętać, jak wielkim złem jest zafalszowywanie przeszłości. Dlatego bardzo dziękuję Stowarzyszeniu „Rodzina Ponarska” oraz wszystkim, którzy nie ustają w staraniach, by świat dowiedział się o koszmarze, jaki rozegrał się na podwileńskich Ponarach, o tysiącach zamordowanych Żydów i Polaków” – napisał w liście Marek Kuchciński. List odczytała ambasador RP na Litwie Urszula Doroszewska.

Ambasador RP podziękowała również Krystynie Rotkiewicz, która przez wiele lat „dba o pamięć o profesorze Pelczarze. Można powiedzieć, że ta pamięć jest tu ugruntowana i wchodzi on do panteonu bohaterów Polski i Litwy”. Kazimierz Pelczar to lekarz, naukowiec, pionier polskiej onkologii, profesor Uniwersytetu Stefana Bato-

rego w Wilnie Teresa Zachara z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP odczytała list Jarosława Sellina, sekretarza stanu, pełnomocnika Rządu RP do spraw obchodów stulecia niepodległości.

„Wspominamy dziś ofiary mordu dokonanego w latach 1941-1944 tu w Ponarach, dokonanego przez Niemców i współpracujących z nimi litewskich strzelców ponarskich. Skromna liczba nazwisk znajdująca się na polskim upamiętnieniu w żaden sposób nie oddaje rozmiarów tej strasznej zbrodni, w której życie straciło około 80 tys. polskich obywateli” – napisał Sellin.

List Jana Kasprzyka, dyrektora Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych odczytał przedstawiciel urzędu Jan Sroka.

„Ginęli tu ludzie różnych narodowości, solidarni w swym tragicznym losie, równi wobec śmierci. Dlaczego – pytamy – spotkał ich ten los. Historycy starają się znaleźć odpowiedź, choć niezmiernie trudno jest wniknąć w umysły sprawców. Natura ludzka kryje w sobie zarodek zła, które najbardziej daje o sobie znać w czasach wojen i zamętu. Są również ludzie odporni na zło. Kierują się moralnym drogowskazem nawet w trudnych sytuacjach” – napisał w liście Kasprzyk. Organizatorami obchodów ponarskich są Stowarzyszenie Rodzina Ponarska, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, RP oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. □

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Podczas uroczystości obchodów Dnia Wojska Polskiego w siedzibie Ambasady RP w Wilnie, attaché obrony RP na Litwie podpułkownik Piotr Sadyś wręczył prezesowi Klubu Weteranów AK w Wilnie Stanisławowi Pożniakowi nominację na stopień kapitana. Fot. Marian Paluszkiewicz

KOMENTARZ DNIA

Potiomkinowskie szkoły Šimašiusa



Okazało się, że jeszcze rządzący Wilnem liberałowie wprowadzają iście totalitarne zasady, jakich muszą przestrzegać szkoły. Teraz placówki pedagogiczne nie mogą się swobodnie wypowiadać dla prasy, tylko konsultować wszystko z nadzorcami z wieży przy Konstytucyjnej. By cokolwiek filmować czy nagrywać do mediów, też trzeba się pytać o zezwolenie. A jeśli jacyś dziennikarze chcą zrobić reportaż ze szkoły – samorządowi specjaliści sami dobiorą odpowiednią szkołę. Można się spodziewać, że podobnie, jak w modelu, na którym się wzorują – zadbają o pomalowanie trawnika na zielono, a brakujące dekoracje dobudują z kartonu. Rzecz w tym, że to nie jest model europejski.

Nietrudno się domyślić, że chodzi o niedopuszczenie do społecznej dyskusji na temat problemów, z jakimi się borykają szkoły po kolejnych reformach-deformacjach, a których to problemów jest coraz więcej. Któż zaprzeczy, że samorządowa cenzura ma chronić „swoich” dyrektorów, a także zapewnić – zwłaszcza przed wyborami – spokój samorządowym urzędnikom. Mają na głowie kampanię wyborczą, po co mają się zajmować jakąś przemocą wśród uczniów, polepszaniem warunków nauki czy odpowiadaniem na pytania rodziców?

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Dzięki mnie nie doszło do wojny z Koreą Północną. Gdybym nie został wybrany, mielibyśmy wojnę” – powiedział prezydent USA Donald Trump na konferencji prasowej na marginesie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

LICZBA DNIA

100 wezwań, z powodu silnego wiatru, padających drzew oraz zerwanych gałęzi, otrzymali w środę litewscy strażacy

Polskie Studio Teatralne prezentuje: „Polskie poniedziałki na Pohulance”

ze str. 1 >>

– Pomysł „Polskich poniedziałków na Pohulance” zrodził się tak naprawdę ze Środy Literackiej. Poniedziałki dla spotkań z polskim teatrem zostały wybrane z powodów praktycznych. Po prostu właśnie te dni są wolne w Teatrze na Pohulance, który w ciągu niemal całego tygodnia pracuje pełną parą. Udało się uzgodnić z administracją teatru, że warto byłoby wystawić nasze spektakle w ten jedyny wolny dzień – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Edward Kiejzik.

Co prawda, zaznaczył, że w tym roku projekt dopiero nabiera rozpędu i w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym, w którym doszło do zmiany administracji, nie zawsze udaje się znaleźć miejsce na realizację pomysłów. Toteż niektóre imprezy na razie zostały przeniesione na scenę teatru Vaidilos.

– **Będziemy próbowali** trafić na Pohulanekę w listopadzie i grudniu, a szerzej projekt będzie rozwijany w przyszłym roku. Natomiast cel „polskich poniedziałków” jest prosty – przybliżyć widzowi polski teatr. Będziemy zapraszać teatry z Polski i innych krajów, także wystawiać na scenie bajki dla dzieci, żeby zaciekawić teatrem też najmłodszych widzów – powiedział nasz rozmówca.

Jak zaznaczył Edward Kiejzik, przy dobrym rozwoju projektu, w planach są cotygodniowe spotkania z polskim teatrem.

– Takie plany mogą brzmieć dość ambitnie i na pełną ich realizację potrzebny jest czas. Jednak „polskie poniedziałki” to projekt na długą metę. Publiczność musi być przygotowywana, przyzwyczajana do teatru i –mówiąc po



Przy dobrym rozwoju projektu w planach są cotygodniowe spotkania z polskim teatrem w Teatrze na Pohulance **Fot. Marian Paluszkiewicz**

wileńsku – „hodowana”. Konkurencja jest ogromna i chodzi tutaj nie tylko o polski teatr, ale w ogóle o sam teatr w dobie popkultury, która zwabia rzesze odbiorców. Będziemy się więc starali przyciągnąć publiczność do czegoś bardziej „głębokiego”. Trzeba próbować, bo w przeciwnym przypadku „pop” może przejąć całą uwagę. W kulturze potrzebna jest jednak różnorodność – wyjątnia Edward Kiejzik.

Warto zaznaczyć, że wkrótce, w dniach 18-22 października, odbędzie się IV edycja Międzynarodowego Festiwalu Monospektaklu MONOWschód, organizowanego przez Polskie Studio Teatralne w Wilnie. Tegoroczne motto festiwalu brzmi: „Być bliżej widza”

Szczególna uwaga tym razem będzie poświęcona obchodom 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlatego też repertuar będzie dobierany w myśl idei niepodległościowej, chociaż nie zabraknie też monodramów o tematyce popularnej i muzycznej.

Sławomir Gaudyn wystawi dwa spektakle. Pierwszy to „Pieśni o miłości i nienawiści” na podstawie twórczości

Leonarda Cohena, w którym wystąpi znany polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny Stanisław Górka. Drugi spektakl – „Ziuk” – będzie poświęcony osobie Józefa Piłsudskiego, gdzie marszałek zostanie pokazany oczami swego przyjaciela i adiutanta Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego. W postać Wieniawy wcieli się Edward Kiejzik.

Spektakle festiwalu zostaną wystawione na scenach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, Domu Kultury Polskiej w Wilnie, Wileńskiego Teatru Małego, Teatru Vaidilos oraz na scenie Pałacu Kultury w Trokach. Podobnie jak w latach poprzednich, spektakle zaprezentują teatry zawodowe oraz amatorskie z Litwy, Ukrainy, Polski i Niemiec. Organizatorzy szacują, że na festiwal złożą się ok. 10 monospektakli i wydarzeń takich jak wieczór jazzowy, wystawa fotografii teatralnej, spacer śladami teatralnego Wilna czy warsztaty teatralne.

Patronatem honorowym festiwal objął marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Brygita Łapszewicz

KRÓTKO

Litewski miód pojedzie do Japonii

W końcu tego roku litewska spółka „Lietuviškas medus” wyśle do Japonii pierwszą partię 10 ton miodu. Litewski miód zostanie przywieziony do Kraju Kwitnącej Wiśni po raz pierwszy.

Na początku września „Lietuviškas medus” podpisał deklarację współpracy w sprawie dostawy litewskiego miodu z japońskim dystrybutorem produktów pszczelarskich „Akitaya Honten”. Litewska spółka ma możliwość eksportowania do Japonii do 300 ton miodu.

Ma powstać pływająca elektrownia słoneczna

Spółka skarbu państwa Lietuvos energijos gamyba, należąca do państwowej spółki kapitałowej Lietuvos energija, planuje zainstalować eksperymentalną, pływającą elektrownię słoneczną w elektrowni szczytowo-pompowej Kruonis. Wdrożyć ten wyjątkowy projekt firma zamierza wspólnie z naukowcami z Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Do obiegu trafią nowe banknoty euro



W przyszłym roku na Litwie do obiegu trafią nowe banknoty o nominale 100 i 200 euro.

Nowe banknoty z serii „Europa” zostaną wyemitowane 28 maja i będą dodatkowo zabezpieczone przed fałszerstwem. Obecnie banknoty euro mają siedem nominałów – 5, 10, 20, 50, 100, 200, 500 i przedstawiają style architektoniczne historii Europy. Na Litwie euro zostało wprowadzone w 2015 roku.

SPRINTEM

Kolarstwo: Dennis wygrał jazdę na czas

Australijczyk Rohan Dennis został w Innsbrucku mistrzem świata elity w kolarstwie indywidualnej na czas. Michał Kwiatkowski zajął czwarte miejsce. Maciej Bodnar był siedemnasty. Na 52-kilometrowej trasie Dennis zdeklasował rywali. Drugiego na mecie obrońcę tytułu Holendra Toma Dumoulina wyprzedził aż o minutę i 21 sekund.

F1: po raz piąty w Rosji

Już po raz piąty w historii w niedzielę na ulicznym torze w Soczi zostanie rozegrany wyścig Formuły 1 o Grand Prix Rosji, 16. runda mistrzostw świata. Liderem klasyfikacji generalnej jest obrońca tytułu Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedesa. Kierowca Mercedesa, który już o 40 pkt wyprzedza Niemca Sebastiana Vettela z Ferrari i o 107 pkt drugiego kierowcę włoskiej ekipy Fina Kimiego Raikkonea, w sześciu ostatnich startach zwyciężył cztery razy, a dwa razy był drugi.

Bolt ma czas do końca roku



Trener Central Coast Mariners Mike Mulvey poinformował, że słynny sprinter Usain Bolt, który stara się o angaż w jego drużynie, do końca roku będzie miał czas na udowodnienie piłkarskich umiejętności. W październiku Jamajczyk ponownie ma wystąpić w sparingu. 32-letni Bolt, który lekkoatletyczną karierę zakończył po ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Londynie, od kilku tygodni przebywa w Australii i trenuje z ekipą Mariners. Wystąpił już w dwóch sparingach.

Liga hiszpańska: Real znów pokonany na stadionie Sevilli

Piłkarze Realu Madryt ponownie ponieśli porażkę w meczu hiszpańskiej ekstraklasy z Sevillą na jej stadionie. W 6. kolejce „Królewscy” przegrali 0:3 i stracili szansę wyprzedzenia prowadzącej Barcelony, która wcześniej uległa Leganes 1:2.

„Królewskim” zupełnie nie wiedzie się ostatnio na stadionie Ramon Sanchez Pizjuan. Poprzednie cztery wizyty na tym obiekcie kończyły się dwukrotnie zwycięstwami gospodarzy 3:2, raz 2:1 i raz remisem 3:3 (ten ostatni wynik – w Pucharze Króla). W tych czterech występach w stolicy Andaluzji Real stracił zatem aż 11 bramek i tym razem nie zrobił nic, aby poprawić tę statystykę. Gospodarze wyprawili skuteczne kontrataki w 17. i 21. minucie, a akcje dwukrotnie wykończył Portugalczyk Andre Silva. W 39. na listę strzelców wpisał się Francuz Wissam Ben Yedder, zdobywając – jak się okazało – ostatnią bramkę w tym meczu. W drugiej połowie do siatki gospodarzy trafił wybrany niedawno najlepszym piłkarzem roku na świecie Luka Modric, ale gol został anulowany, po konsultacji arbitra głównego z VAR, ze względu na pozycję spaloną Chorwata.

Dzięki porażce „Królewskich” pierwsze miejsce w tabeli



Real Madryt po raz czwarty z rzędu ponosił porażkę w meczu hiszpańskiej ekstraklasy z Sevillą

Fot. archiwum

utrzymała Barcelona, mimo że wcześniej przegrała na wyjeździe z ostatnim przed tą kolejką Leganes 1:2. Goście objęli prowadzenie w 12. minucie, kiedy Brazylijczyk Philippe Coutinho źle przyjął piłkę, ale zamiast próbować ją opanować uderzył z powietrza z dystansu i zaskoczył bramkarza rywali. Niedługo po przerwie Barcelona straciła dwa gole w ciągu kilkunastu sekund. Najpierw na listę strzelców wpisał się Marokańczyk Nabil El Zhar (52.), a tuż po nim Oscar Rodriguez (53.).

„To wypadek przy pracy. Taki jest futbol i takie rzeczy się zdarzają. Mieliśmy mecz pod kontrolą, ale wymknął nam się z rąk w ciągu minuty” – ubolewał trener „Blaugrany” Ernesto Valverde. To

pierwsza porażka Barcelony w tym sezonie, ale drugi kolejny ligowy mecz bez zwycięstwa. W niedzielę „Duma Katalonii” zremisowała przed własną publicznością z Gironą 2:2.

„W ciągu trzech dni straciliśmy pięć punktów i trudno to wyjaśnić, biorąc pod uwagę przebieg obu meczów. Trzeba teraz zatrzeć to złe wrażenie” – dodał szkoleniowiec.

Barcelona ma 13 punktów i wciąż wyprzedza Real dzięki lepszym bilansom bramek. Na trzecią pozycję awansowało Atletico Madryt, które we wtorek wygrało z Huescą 3:0 i ma 11 „oczek”. Zespół Leganes dzięki zwycięstwu wyostał się tymczasowo ze strefy spadkowej. To jego pierwsza wygrana w tym sezonie. □

Puchar Ligi w Anglii: Chelsea wyeliminowała Liverpool

Piłkarze Chelsea Londyn pokonali na wyjeździe Liverpool 2:1 w 3. rundzie Pucharu Ligi. Stołeczny zespół miał dwóch bohaterów – bramkarza Wilfredo Caballero oraz Edena Hazzarda, który decydującą bramkę zdobył w 85. minucie.

Caballero mnóstwo pracy miał szczególnie w pierwszej połowie. To w dużej mierze dzięki niemu do przerwy było 0:0. Obronił m.in. groźne strzały

Naby'ego Keity i Sadio Mane. Argentyńczyk skapitulował dopiero w 58. minucie. Uderzenie Keity zdołał jeszcze odbić, ale przy ekwilibrystycznej dobitce Daniela Sturridge'a był już jednak bezradny. Kilkanaście minut później Liverpool blisko był podwyższenia, ale tym razem Sturridge trafił w poprzeczkę.

Chelsea w ofensywie długo prezentowała się bardzo słabo. Jej grę odmienił wprowadzony w drugiej połowie Hazard. W

79. minucie Belg popisał się bardzo dobrym dośrodkowaniem z rzutu wolnego. Strzał głową Rossa Barkleya obronił Simon Mignolet, ale skuteczną dobitką popisał się Emerson.

Sześć minut później Hazard zaprezentował swoje niesamowite umiejętności techniczne. Z prawej strony wpadł w pole karne „The Reds” mijając rywali jak slalomowe tyczki i mocnym strzałem w długi róg zapewnił Chelsea zwycięstwo. □

Luka Modrić i piłkarze niewolnicy z Chorwacji (2)

Kartotekę ma bogatą – wyzywanie dziennikarzy i grożenie im, pobicia, zazwyczaj nie własnymi rękoma, tylko na zlecenie. Co nie znaczy, że sam nie potrafi uderzyć. Gdy policjant kazał mu przeparkować jaguara, zaczął okładać go pięściami.

Później na rozprawie policjant zarzekł się, że nie pamięta, by do takiej sytuacji doszło. Dziennikarze również stawali się ofiarami furii największego skandalisty chorwackiej piłki. I kibice też.

W 2007 roku po powrocie z meczu z Ajaxem Amsterdam rzucił się na lotnisku na fanów swojego klubu, a następnie się rozebrał i zaczął tańczyć. W Azerbejdżanie został oskarżony o molestowanie jednej z tancek w nocnym klubie. Kulami, o których się poruszał po operacji, okładał naczelnego architekta Zagrzebia, który nie wydał mu zgody na budowę wieżowca, wyzywał ministrów chorwackiego rządu (dwukrotnie), wykonywał ustaszowskie, nacjonalistyczne i rasistowskie gesty.

Doigrał się, gdy chorwacki urząd antykorupcyjny postanowił wziąć pod lupę podejrzone kontrakty, które podpisywał z piłkarzami oraz prześwietlić kilka transferów. Okazało się, że znaczna część z 21 milionów euro, jakie Tottenham zapłacił, kupując Modricia w 2008 roku, została przywłaszczona przez Mamicia. Podobnie rzecz się miała przy okazji transferu innego reprezentanta Dejana Lovrena, który w styczniu 2010 roku za 8 milionów euro zamienił Dinamo Zagrzeb na Olympique Lyon.

Mamić podpisywał niewolnicze, bezprawne, kontrakty z zawodnikami. Zmowę milczenia jako pierwszy przerwał obecny napastnik Legii Eduardo Da Silva. Trafił on w 1999 roku do Chorwacji z Brazylii jako nastolatek, na początku mieszkał nawet na stadionie Dinama w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Mamić nigdy nie był licencjonowanym przez FIFA agentem, a jednak podpisywał z zawodnikami umowy i prowadził w ich imieniu negocjacje

transferowe. W umowie z Eduardo znalazł się zapis, że piłkarz przez całą karierę będzie oddawać część pensji Mamiciovi. Miał się z nim dzielić także wpływami z reklam.

W 2007 roku Eduardo trafił za 13,5 mln euro do Arsenalu. Gdy opuścił Zagrzeb i przeprowadził się do Londynu, a pensja zaczęła wpływać na konto w funtach, a nie w kunach, zaczął się orientować, że coś jest nie tak, i przestał odprowadzać haracz, a w mediach opowiadał, że „czasy niewolnictwa się skończyły”. Mamić, uznając, że prawo jest po jego stronie – wszak miał na to dokumenty – zaczął ciągnąć piłkarza po sądach.

Sąd jednak przyznał rację piłkarzowi. Orzeczono, że nieletni Eduardo, podpisując umowę z Mamiciem, nie znał dostatecznie dobrze języka i prawa, został celowo wprowadzony w błąd, a także nie poinformowano go o wszystkich niuansach. Innymi słowy, sędzia uznał, że naturalizowany Chorwat miał prawo od kontraktu z Mamiciem odstąpić.

Szybko się okazało, że podobne umowy mieli inni piłkarze, z Lovrenem oraz Modriciem na czele. Obaj jednak zamiast dzielić się z Mamiciem pensją

czy wszystkimi dochodami, zobowiązywali się do jednorazowej, ale bardzo wysokiej, premii dla patrona. Modrić musiał się podzielić swoją częścią po transferze do Tottenhamu. Dziwnym trafem miał tak skonstruowaną umowę z Dinamem (reprezentowanym przez prezesa, niejakiego Zdravko Mamicia), że suma transferowa była dzielona po połowie – dla piłkarza i dla klubu. W trakcie procesu wyszło na jaw, że ten aneks do umowy został podpisany ze wsteczną datą, gdy było już pewne, iż Modrić zostanie zawodnikiem klubu z Londynu.

W pierwszym procesie piłkarz zeznał ze szczegółami, jak to wyglądało. Z obstawą złożoną z ludzi Mamicia musiał jeździć do banku, ilekroć Tottenham robił przelew z kolejną ratą. Modrić wyciągał pieniądze i wręczał je umyślnym. Na konto wówczas 22-letniego zawodnika wpłynęło w sumie 10,5 mln euro. Mamić zabrał prawie wszystko – pozostawił Modriciovi tylko 14,5 mln kun, czyli około 1,9 mln euro. Tak przynajmniej wynikało z opowieści piłkarza przed sądem. ■

Cdn. we wtorkowym numerze „Kuriera Wileńskiego”



Da Silva (pierwszy od prawej) był jednym z tych piłkarzy, z którymi Mamić podpisywał bezprawne, kontrakty z zawodnikami Fot. archiwum

SPRINTEM

NBA: zmarł Jack McKinney

W wieku 83 lat zmarł były szkoleniowiec koszykarzy Indiana Pacers Jack McKinney. W 1981 roku został uznany najlepszym trenerem w lidze NBA. W 1980 roku McKinney został trenerem ekipy Pacers, z którą awansował do play off; bilans gier 44-38. Został wybrany najlepszym szkoleniowcem NBA w sezonie 1980/81.

Ullrich znowu był agresywny



Były niemiecki kolarz Jan Ullrich ponownie ma kłopoty z prawem. Policja potwierdziła, że na lotnisku w Hamburgu, w strefie bezpieczeństwa, zaatakował 34-letniego mężczyznę. To nie pierwszy przypadek jego problemów z prawem. Na początku sierpnia Ullrich był aresztowany na Majorce, kilka dni później został zatrzymany przez policję w luksusowym hotelu we Frankfurcie nad Menem.

Agnieszka Radwańska zakończyła sezon

Agnieszka Radwańska wycofała się z rywalizacji w turnieju WTA China Open 2018 w Pekinie i zakończyła sezon – potwierdził sparingpartner, a prywatnie mąż tenisistki Dawid Celt.

Ten rok nie był dla niej udany, miała problemy zdrowotne, przez które wypadła ze światowej czołówki. Obecnie zajmuje 55. miejsce w rankingu WTA, pod koniec ubiegłego sezonu była w rankingu 28.

Strony przygotował
Witold Janczys